

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 11. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor donosi według depeszy z Konstantynopola z dnia 31. Grudnia, że dywan zgadza się na wszystkie propozycje czterech wielkich mocarstw.

Berlin, 11. Stycznia. — Naj. Pan wyjechał na polowanie do Frejenwalde nad Odrą.

Berlin, 11. Stycznia. — Pierwsza izba odbędzie pierwsze swe walne posiedzenie na dniu 13. b. m. I tej izbie na tajnym posiedzeniu przedłoży rząd, tak jak drugiej propozycją, o której dzienniki niewspominają z powodu dyskrecyi dotrzymywanej w obec rządu. Zeit powiada, że to zawiadomienie izby nie odnosi się do wojny, ani też do sprzymierza, ale jest sprawą czysto pruską, którą izba druga z uniesieniem przyjęła.

Deutsche Vh. donosi z Berlina, że w kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoska, iż rząd wydał rozkaz do postawienia 7 i 8 korpusu armii na stopie wojennej.

## Królestwo polskie.

Warszawa, dn. 11. Stycznia. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Konstancy i Władysław Świątosławscy, urodzeni i stale zamieszkalni w m. Suwałkach, którzy do r. 1848. r. słuchali nauk w uniwersytecie petersburskim, a następnie wyszedszy za granicę, potykali się w roku 1849 z wojskami austriackimi i francuzkimi we Włoszech, uznani są za wygnanców i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 2/14. Kwietnia 1835 r. wskazanych. K. W.

## Rossya.

Rygi wojenny, liflandzki, estlandzki i kurlandzki generał-gubernator, podał do najwyższej najjaśniejszego Pana wiadomości, iż szlachta liflandzka, oraz stowarzyszenie wiejskie rygskie, przejęci niezmiennem przywiązaniem do tronu i ojczyzny, oświadczyli się z gotowością wiernych poddanych na wszelkie ofiary, iżby dopomóc do osiągnięcia świętego celu, wskazanego najwyższym manifestem z dnia 20. Października.

Do tego jego generał-adjutant książę Suworow dodaje, że urzędnicy cywilni rozmaitych wydziałów gubernii kurlandzkiej, a za ich przykładem także urzędnicy w Estlandyi i niektórych wydziałów w Liflandyi przejęci temiż pobudkami, udali się do niego z prośbą o wyjednanie najwyższego zezwolenia na odtrącenie aż do czasu ukończenia wojny z Turkami, dziesiątej części pobieranych przez nich pensyi, na korzyść szpitali, urządzonych na polu działań wojennych.

Najjaśniejszy cesarz, wzruszony tyle godnem pochwałą uniesieniem wspomnianych stanów kraju balttyckiego, najmiłościwiej poruczył raczył generał-adjutantowi księciu Suworow, wynurzyć im szczerą najwyższą wdzięczność, i zarazem oświadczyć podwładnym mu urzędnikom cywilnym, że spółuczucie ich dla walecznych wojsk naszych szczególniej przyjemności jest JCMości, lecz że w obecnem położeniu Rosyi, najjaśniejszy Pan nie widzi konieczności i nie pragnie pozbawiać wykonawców rozporządzeń rządu nawet części sprawiedliwego wynagrodzenia, jakie pobierają za gorliwe swe trudy. (R. Inw.)

Piszą z Tyflisu pod dniem 18. Listopada. Wczoraj około południa radosna wieść rozeszła się w całym mieście Tyflis z szybkością zadziwiającą. Wszyscy się dowiedzieli z uniesieniem, że JO. namiestnik cesarza na Kaukazie, otrzymał raport o świetnym zwycięstwie odniesionem nad Turkami pod Achalcykkiem przez nasze waleczne wojska, dowodzone przez generała-lejt. Andronikowa. Wiadomość ta wzbudziła żywą i szczerą sympatyę pomiędzy mieszkańcami Tyflisu. Mieszczanie, przemysłowcy, wszyscy opuszczali swe zajęcia i tłumnie zbiegli się przed pałac księcia Woroncowa na prospekcie gołowińskim, by zobaczyć trofea przywiezione, a składające się z sztandarów i proporców wystawionych na plat-formie głównego odwachu. Gdy rozległ się uroczysty głos dzwonów wzywający chrześcijan do świątyń, dla złożenia dzięków niebu za zwycięstwo odniesione na nieprzyjaciółach wiary chrześcijańskiej, młodzi i starzy udali się do kościołów i połączyli swe modlitwy z modlitwami duchowieństwa. Działa twierdzy Metekh grzmiały w sposób uroczysty, roznosząc w okolicy Tyflisu wiadomość o zwycięstwie. Wieczorem liczna publiczność zebrała się w teatrze naszego miasta; aktorowie wykonali hymn narodowy przy jednomyślnych okrzykach widzów. (Kaukaz.)

## Francya.

Paryż, d. 8. Stycznia. — Cesarz był onegdaj w St. Cloud aż do wczora na polowaniu. Wczora przejechał się z cesarzową po mieście, a wieczorem byli na reprezentacyi w cyrku. Mimo zagrażającej wojny cesarz oświadczył,

że zamierzone w roku 1854. budowle w zupełności mają być dalej prowadzone.

— W tuileriach odbędzie się w tym roku ośm balów, a między temi dwa bale maskowe.

— Głoszą, że trzy armie, każda po 40,000 mają być ściągnięte, pierwsza ruchoma armia paryzka będzie oddana pod dowództwo generała Pelissier, druga zwana armią południową, w Marsylii pod dowództwo generała Canrobert, trzecia w okolicach Metz pod dowództwem księcia Napoleona.

— Według Patrie, okólnik ministra spraw zagranicznych wywarł w całej Anglii, jak największe wrażenie, taż utrzymuje, że sprzymierze Anglii i Francyi staje się z każdym dniem popularniejszym, bo każdy pojmuje, że cywilizacja teraz bierze się w zapasy z barbarzyństwem.

— Według wiadomości z Algieryi pobił tam Kalifa Si Hanza oddawna przychylny Francuzom szeryfa Waryli i zabrał mu 1000 wielbłądów i niezmiernie łupy. Nietylko zwolennicy szeryfa, ale i inne nieprzyjazne pokolenia poddały się po tym zwycięstwie Francuzom, chociaż go nieodniosła armia francuzka.

Przypatrując się gorliwości, z jaką dzienniki urzędowe rosprawiają o przyszłym stanowisku Austrii i Prus w sporze wschodnim i domysla się, że oba mocarstwa nie mogą się łączyć z Rosyą, jeżeli niechęć narażać swego bytu lub przynajmniej swoich interesów, na niebezpieczeństwo, natenczas widzimy, że ta najważniejsza z wszystkich kwestyi mało dotąd jest wyjaśniona i faktycznie musi być wyjaśniona. Monitor dzisiaj idzie za tym przykładem półurzędowych dzienników i zaczyna tłumaczyć artykuły z Lloyda, któremu przypisuje znaczny wpływ na opinię niemiecką. Mówi więc według Lloyda o roli, którą powinna Austria odegrać w roli wschodniej. Z tych artykułów wnioskuje dalej Monitor, że gabinet wiedeński nigdy nieprzestanie wspierać państw zachodnich w opozycji przeciw Rosyi. Jak mało to jest podzielanem przekonanie pokazuje się równocześnie z orzeczeń zamieszczonych w oficjalnej Patrie, która jeszcze wczora powtórzyła ukryte groźby o wewnętrznej rewolucyi, aby tylko oba mocarstwa zakląć w kole najściślej-szej neutralności. Jeżeli spokojność jest potrzebną wszystkim rządów po prześlanach, natenczas nieodbitnie potrzebną jest szczególniej Austrii, która się z tyłu składa narodowości. Powinny więc oba te państwa zachować się przynajmniej ściśle neutralnie, jeżeli niechęć pochwylić za broń przeciw Rosyi. Zaprzestano by więc na neutralności i zdaje się, że na tym przypuszczeniu budują nadzieję lokalizacyi wojny na wschodzie.

— Paryż stara się dziś dowiedzieć, że pomiędzy europejskimi mocarstwami, które w wschodniej sprawie w pośrednictwem wystąpiły, sama Francya wcale nie jest interesowaną, bo Anglia, Austria i Prusy obawiają się supremacyi Rosyi czy to w Europie czy w Azji. Ta bezinteresowność rządu francuzkiego dokłada jego słowom więcej wagi i jego postanowieniom więcej energii. Chce utrzymać pokój Europy, może musi aż do ostatku dokładać wszelkich środków potrzebnych do osiągnięcia tego wypadku. Gdy tak wyczerpała w zgodzie z Anglią, swą aliantką prawowitą, wszystkie zasoby zgody, ma też prawo dla tego najpiękniejszego zadania zgody dołożyć wszelkich sił i jak opiewa ostatni okólnik pana Drouin de Huys, w jego najważniejszej części, zabrać zakład, na utrzymanie pokoju. Ten zakład będzie wzięty, gdy floty połączone opanują morze Czarne, gdy przeszkadzać będą rosyjskiej flocie czynić wycieczki na otomańskie ziemie i ponawiać sinopskie meszczęcie, któreby osłabiło i do reszty zrujnowało państwo tureckie. W tym postanowieniu działać, jest występować z manifestacją polityki nieugiętej i niezłomnej mocarstw sprzymierzonych, która je opiewa. Rzeczą jest potrzebną, aby na teraz i na przyszłość Turcy uszła przed ambicyą Rosyi, jest rzeczą potrzebną, aby jej terytorium i jej niepodległość pozostały nietknięte. Jeżeli można osiągnąć ten wypadek, natenczas Francya gotową jest do układów, w przeciwnym razie użyje Francya broni i to nie we własnym interesie, bo go ma najmniej, ale w interesie całej Europy. Wystawiając tak położenie bez kolowodów, ukrytych myśli i naszrubowanych tłumaczeń, przyjdzie się najprędzej do rozwiązania kwestyi. Rosya wie teraz, co ma sądzić o zamiarach Francyi i Anglii i co do granic, aż do których chce bronić prawa europejskiego. Wyznajemy w tej ostatniej chwili, gdzie kwestya tak jasno jest postawiona pomiędzy wojną a pokojem: niemożemy wierzyć, aby Rosya zechciała się wyrzec swego postanowienia od lat pięciu i swoich wszystkich zaręczeń i miała wystawić świat na tak okropną walkę, poświęcając interes całej Europy i społeczeństwa swej dumie.

Paryż, d. 9. Stycznia. — Monitor donosi, że cesarz rosyjski przyjmował księcia Chimay, który jemu doręczył pismo prywatne króla Belgów. O treści tego pisma krąży różne domysły. Zdaje się, że ci są najbliżsi pra-



jęcia Księstw stan finansów krajowych zmienił się zupełnie, a szkoły i drogi publiczne najwięcej na tym ucierpia.

### Turecja.

W Konstantynopolu nikt nie mówi o pokoju, wysłano do wszystkich dowódców w Europie i Azji rozkaz, aby wojnę popierali całymi siłami. Tymczasem przez Prut wciąż nowe wojska przechodzą; stojące we Wołoszczyźnie idą ku Krajowie, a na nowy rok spodziewają się powszechnie, że Rosyanie uderzą na Kalafat. W Paryżu już rozprowadzono, że przyszło do szturm na Kalafat, ale Turcy odparli napaść Rosyan. Oprócz tego miały wejść floty połączone na morze Czarne w dniu 3. b. m.

W obec tych faktów nota pana Drouin de l'Huys ma tylko podrzędne znaczenie, chociaż biegle i dobrze jest napisana. Ona zmniejsza znaczenie wejścia flot na morze Czarne. Floty są przeznaczone nie do napaści, ale do obrony terytorium tureckiego i okrętów tureckich. Rosyjska flota o tej porze także nieomyśli o nową napaść. Rosyjska flota stoi na kotwicy spokojnie przed Sewastopolem, gdy tymczasem floty połączone wystawione są na burzę niegościnnego morza Czarnego. Wyjście na morze Czarne nie jest czynem, tylko manifestacją, tylko okazaniem, że możnaby działać, gdyby chciano. Manifestacja ta jest ostatnią wprawdzie, a kwestya wschodnia doszła do tego kresu, że jedna odpowiedź i to stanowcza ze strony Rosyi, o wszystkich stanowić będzie. Chodzi pytanie, czyli Turcy ma być stawiona pod ogólną gwarancją europejską, lub też czy wolno będzie Rosyi osobne sobie wyrobić stanowisko, które uprawni ją do mieszania się do spraw wewnętrznych Turcyi, bez względu na inne mocarstwa? Ostatniego żądała dotąd Rosya. Natomiast mocarstwa ułożyły się Turcyi, że jej prawa mają być zabezpieczone wspólnym traktatem.

Według Patrie udały się na morze czarne w dniu 3. Stycznia część floty połączonej francuzko-angielskiej i pierwsza dywizya turecko-egipskiej floty. Sześć tylko okrętów pozostało w Beikos, celem zakrycia Bosforu, a druga dywizya otomańskiej floty stała przed Terapią. Zdaje się, że przeciwne wiatry niepozwołyły wcześniej wypłynąć flocie połączonej na morze Czarne.

Patrie donosi dalej o świetnym zwycięstwie tureckiej armii naddunajskiej pod Kalafatem nad rosyjskim korpusem złożonym z 20,000 do 25,000 żołnierza.

— Nota lorda Stratford de Redcliffe i generała Baraguay d'Hilliers w odpowiedzi na notę Reszyda baszy, przesłana ministrowi temu w tydzień po odebraniu tej ostatniej, brzmi dosłownie jak następuje:

Winienem donieść Waszjej Ekszelleney, że odebrałem notę pod datą 4. Grudnia. Dowiedziałem się z niej, że dywizya floty rosyjskiej, która od dni kilku krzyżowała powa po morzu w sąsiedztwie Synopy weszła do tego portu 30. Listopada i uderzyła ea okręta tureckie, które tam stały. Od tego czasu zawiadomioo mię o wypadkach walki, której mocno żałuję jak razem uwielbiam poświęcenie i patriotyzm tych, którzy ulegli większej sile.

Jestem jednak przymuszony, co do mnie, odsunąć wszelką odpowiedzialność za tę klęskę. Wasza Ekscelencya oddasz mi sprawiedliwość, że ile kroć razy pytano mi się o radę, czyliby wypadało wysłać turecką flotę na morze Czarne, wyrażałem się zawsze z ostrożnością i nieukrywałem moich wątpliwości i obaw. Brak uateryałów, osady niebędące na stopie wojennej, niebezpieczeństwa towarzyszące żegludze na morzu Czarnem w tej porze, możność spotkania nieprzyjaciela z większymi siłami, wszystko to przedstawianem było sultanowi na poparcie zdania, które było przeciwne jego opinii.

Obecność floty angielsko-francuskiej w Bosforze jest niezaprzeczalnym dowodem uczuć J. C. Mości cesarza Francuzów i J. K. Mości królowej W. Brytanii. Ich obecność ma znaczenie polityczne. Jest to poparcie moralne, dopóki tylko jest nadzieja, że mocarstwa wojujące pogodzą się.

Jednakowoż, gdyby Rosya próbować chciała wyładowania w Bosforze lub na innym jakimkolwiek punkcie brzegów Turcyi, floty połączone działałyby zaraz i weszły na morze czarne, aby protegować, jeżeliby tego trzeba było, terytorium i nietykalność państwa otomańskiego. 12. Grudnia 1853. (podpisano) Redcliffe. Baraguay d'Hilliers.

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — Już w rocznym sprawozdaniu naszym wspomnieliśmy o pismach uczonego Dominika Szulca, które w końcu Grudnia r. z. wyszły na świat, nakładem Orgelbranda, przy ulicy miodowej. Dodać przeto jeszcze winniśmy, iż wydanie to składa się z Igo tomu, który obejmuje rozliczne prace tegoż pana Szulca, pełne historycznej i naukowej wartości. Przy końcu tomu, dodaną została mapa Prus dawnych, rzucająca jak najlepsze światło na wszystkie pod względem geograficznym szczegóły, dotyczące tego narodu, a objęte i wyjaśnione w samem dziele. Pisma te są dowodem niezmiordowanej pracy autora, jego znajomości i głębokości badań, wyjaśniających nie jedną kwestyę, która bez wydobycia jej na jaw, zostałaby na zawsze zatarta. Zdaje się, że w tym samym sposobie wydane zostaną i dalsze tego uczonego meza prace. (K. W.)

— Ks. Hugona Kollątaja o dokonać się mającym wydaniu zupełnym wszystkich dzieł w 25 tomach. W chwilach wolnych od obowiązków profesora publicznego w uniwersytecie jagiellońskim, zająłem się ostatecznym uporządkowaniem i przygotowaniem do druku trzydziesto-pięcioletnich prac uczonych ks. Hugona Kollątaja, i stósownie do osnowy samychże jego pism jak równie kolej czasu rozdzieliłem takowe na cztery główne okresy. W pierwszym zamieściłem rękopisma z czasów reformy akademii krakowskiej; w drugim z czasów ustanowienia i upadku konstytucyi z r. 1791; w trzecim z czasów pobytu Kollątaja w Józefstszadzie i Ołomuńcu i jego tułactwach w krajach rosyjskich; w czwartym z czasów Księstwa Warszawskiego; całą tę robotę kończąc napisaniem Żywota uczonego i publicznego ks. Hugona Kollątaja z załączeniem listów i pomników historycznych tenże żywot wyjaśniających.

Z powyższych rękopismów czyniąc publiczny naukowy użytek, zamierzylem takowe drukiem upowszechnić: jakoż w r. 1842. w drukarni uniwersytetu jagiellońskiego, z portretem autora i kartą geograficzną ogłosiłem: Badania historyczne czyli Rozbiór krytyczny zasad historyi o początkach rodu ludzkiego, w 3 tomach w 8cc, zaś w r. 1844. Listy w przedmiotach naukowych, czyli korespondencyą listowną z T. Czackim wizytatorem nadzwyczajnym szkół w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej przedsięwziętą

w celu urządzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rzeczonych guberniach, w 4 tomach, 8cc, razem dotychczas siedm tomów; obecnie w dopełnieniu warunków dnia 1. Lipca 1842. roku na wszystkie dzieła ks. Hugona Kollątaja ogłoszonej prenumeraty, mam zaszczyt szanowną publiczność uwiadomić, iż:

Oddział III. i ostatni pism ks. Hugona Kollątaja, w trzech następnych latach prasę drukarską opuścić mający, składać się będzie z 18tu tomów, które wraz z siedmioma, dotąd wyszłymi, stanowić będą wydanie zupełne w 25ciu tomach, wszystkich dzieł ks. Hugona Kollątaja, w następującym porządku:

1. Pisma rozmaite z czasów reformy akademii krakowskiej, tom 1.
2. Listy do Stanisława Małachowskiego, marszałka sejmowego, tomów 2.
3. Prawo polityczne narodu polskiego, czyli układ Rzeczypospolitej, t. 1.
4. Protokół czynności deputacyi do układu kodeksu cywilnego i kryminalnego 1761. r. wyznaczony, tom 1.
5. Pisma rozmaite z czasów ustanowienia konstytucyi z r. 1801, tomów 2.
6. Listy do wielu znakomych Polaków przez Kollątaja z Saksonii pisane, po upadku konstytucyi z r. 1791., tomów 2.
7. Badania historyczne, tomów 3.
8. Listy w przedmiotach naukowych czyli korespondencya listowa z Tadeuszem Czackim, tomów 4.
9. Prace poetyczne wybrane przez samego Kollątaja z rękopismów, które mi się bawił podczas pobytu w Józefstszadzie i później, tom 1.
10. Wykaz autorów, dzieł i źródeł do historyi początkowej narodów starożytnych, a mianowicie słowiańskich, tom 1.
11. Pamiętniki historyczne o ludach, które zamieszkały kraje te gdzie teraz jest Polska, tudzież jeografia krajów scytyjskich w Europie i Azji, z resztek notat Kollątajowskich przez wydawcę jego dzieł zebrane, tom 1.
12. Uwagi nad tworzącym się nową polityką układem w całej Europie, tom jeden.
13. Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od traktatu tylicyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskiem, tom 1.
14. Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka, wydobyta z praw wiecznych, niezmiennych i koniecznych przyrodzenia, tom 1.
15. Żywot uczony i polityczny ks. H. Kollątaja, tom 1.
16. Zbiór listów i pomników historycznych powyższy żywot wyjaśniających, tomów 2.

Ogółem tomów 25, tojest: z okresu I. od r. 1777 do 1788 tom I; z II. od r. 1788 do 1794 tomów 8; z III. od r. 1794 do 1809 tomów 10; z IV. od r. 1809. do 1812. tomów 3; Żywot uczony i polityczny ks. Hugona Kollątaja, tomów 3.

Ogłaszając niniejsze wydawnictwo wszystkich dzieł ks. H. Kollątaja, za najczulszy obowiązek wdzięczności mojego serca poczytuję w imieniu swoim, w imieniu wszystkich miłośników literatury ojczystej, złożyć niniejsze podziękowanie JW. Dyonizemu hr. Sztumberg Kollątajowi, majorowi byłych w. p. z czasów Ks. Warszawskiego, kawalerowi legii honorowej i krzyża wojskowego, który znakomitą ofiarą z majątku po Eustachym Kollątaju starszemu trześniowskiemu, tytułem spadku dla niego w Galicyi przypadającego, głównie się do tego przyczynił, iż zasługi i uczone prace wiekopomnej pamięci jego stryja, przez niniejsze wydawnictwo wraz z imieniem Kollątajów do najodleglejszej przejdzie potomności.

Warunki przedpłaty na oddział III. i ostatni dzieł ks. Hugona Kollątaja.

Oddział III. i ostatni dzieł ks. H. Kollątaja składać się będzie z 18 tomów we trzech latach następnych, tojest: w r. 1854., 1855. i 1856. po sześć tomów corocznie prasę drukarską opuścić mający. Każdy tom złożony będzie mniej więcej od 25 do 30 ark., na papierze pięknym, drukiem nowym tak jak w dwóch poprzedzających oddziałach.

Prenumerata wynosi:

Na wszystkie 18. tomów 30 złr. k. m. czyli 120 złp. lub 18 rub. r., która w trzech przedpłatach po 10 złr. m. k. czyli 40 złp. lub 6 rs. może być uiszczoną corocznie według woli szanownych prenumeratorów.

Termin prenumeraty trwać tylko będzie do dnia ostatniego Grudnia 1855, po którym cena na cale dzieło znacznie się powiększy.

Poczet szanownych prenumeratorów przy ostatnim tomie niniejszego III. oddziału zamieszczonym zostanie.

Na ten oddział III. dzieł ks. Hugona Kollątaja przyjmują prenumeratę: W krakowie Skład antykwarski Bart. Waliszkiwicza w głównym Rynku pod l. 455, oraz wszystkie inne tutejsze i zagraniczne księgarnie.

W kraju i za granicą miłośnicy literatury ojczystej uproszeni zostali do zbierania prenumeraty.

List i pieniądze za prenumeratę przesyłane być mają franco, pod adresem B. Waliszkiwicza.

Kraków dnia 5. Grudnia 1853.

Ferdynand Kojśiewicz, O. P. D. prof. wysł. U. J. (Cz.)

### Rok 1853.

Gazeta warszawska taki daje rys głównych wypadków w Królestwie Polskiem w roku zeszłym.

(Dalszy ciąg.)

Najważniejszym dziełem przedstawionem na teatrze rozmaitości była Helena de la Ségliere, (Juliusza Sandeau, przełożona przez Joannę Belejowską) komedia poważna z celem i dążnością wysoką, wybornie oddana przez naszych artystów, a mianowicie pp. Zółkowskiego, Królikowskiego, Komorowskiego, panie Zielińską i Komorowską. — Komedyje przedstawiono następujące: Z małej chmury wielki deszcz, komedia w 1 akcie z francuskiego przez Leona Gozlan, tłumaczona przez Antoninę Komorowską; — Niebezpieczna Ciotunia, komedia w 3ch aktach a 4ch obrazach, z niemieckiego p. Albini, naśladowana przez J. N. Kamińskiego; — Pan Franciszek, komedia w 1 akcie z francuskiego pp. Bourdois i Coliot, tłumaczona przez Emilię Ciemską; — Podróż do Grenlandyi, komedia w 3ch aktach z francuskiego pp. Alfonsa Royer i Gustawa Vaez, naśladowana przez Kornelię Mikulowską; — Adwokaci, komedia w 3ch aktach z francuskiego pp. Dumanoir i Clairville, tłumaczona

